



Warszawa, 14 lutego 2022 r.

Pan Andrzej Sowa
Radny Powiatu Bielskiego

Szanowny Panie,

Napisał Pan do REM: *...składam skargę na niezgodne z prawem i zasadami etyki zawodowej postępowanie dziennikarza „Kroniki Beskidzkiej” podpisującego się kj (nie udało się nam ustalić personaliów) i naczelnego ww. gazety, Prezesa Zarządu Pana Mirosława Galczaka, oraz wnoszę o zajęcie przez Szanowną Radę stanowiska w tej sprawie.*

10 listopada ukazał się w „Kronice Beskidzkiej” artykuł zatytułowany „Radny od spalarni”, w związku z pikietą przed budynkiem urzędu gminy w Jasienicy przeciwko budowie spalarni śmieci. Ocenia Pan, że *...rzeczywistość przedstawiono tylko z jednego punktu widzenia, dziennikarz dyskredytuje i szkaluje mnie, jako radnego powiatowego i wieloletniego działacza społecznego...w konsekwencji narzucana narracja uniemożliwia odbiorcom odróżnianie faktów od fantazji, opinii i poglądów. Uzasadniając skargę napisał Pan: Autor rozmawiał ze mną telefonicznie o pikiecie w Jasienicy przez kilka minut, nie informując, że chce napisać artykuł. Dopiero na następnym dniu, zaciekawiony sytuacją oddzwoniłem i dowiedziałem się, że chodzi o tekst do gazety. Zaproponowałem spotkanie i przedstawienie wszelkich dostępnych dokumentów i informacji w interesującym dziennikarza temacie. Autor podpisujący się kj więcej się ze mną nie skontaktował i nie odpowiadał na telefony.*

REM zapoznała się z artykułem. Jego autor wykorzystuje wypowiedzi kilku osób, również Pana, podając szereg własnych obserwacji i wniosków.

Zdaniem REM jest to artykuł publicystyczny, który „interpretuje i ocenia fakty z przyjętego punktu widzenia, zmierza do kształtowania opinii publicznej” (Encyklopedia PWN).

W szkolnej definicji publicystyki czytamy „Autor tekstu jest dla czytelnika na pierwszym planie - ważna jest jego osobista opinia, a jego działania koncentrują się na przedstawieniu swojego stanowiska, polemizowaniu i konfrontacji z innymi opiniami” (eSzkola.pl).

REM dostrzega problem w fakcie, że osoba uznająca, iż naruszono artykułem jej dobra osobiste nie może ustalić, kto jest autorem tego

artykułu, interpretującego i oceniającego z własnego punktu widzenia osoby i zdarzenia.

Wysłał Pan „wniosek o sprostowanie artykułu prasowego” do redaktora naczelnego „Kroniki Beskidzkiej”, pana Mirosława Galczaka, który odpisał: „...po przeanalizowaniu przedstawionych w piśmie zarzutów, odmawiam publikacji sprostowania, ponieważ przed publikacją autor artykułu kontaktował się i rozmawiał z Panem, czego dowodem jest Pana wypowiedź zacytowana w przedmiotowym artykule”.

Prawo prasowe w art. 31a p.1 mówi jasno o obowiązku publikacji sprostowania: „Na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym”

Nie może więc być powodem odmowy druku fakt, że przed powstaniem artykułu jego autor kontaktował się z Panem, „czego dowodem jest wypowiedź zacytowana w przedmiotowym artykule”.

Jednak ten sam artykuł Prawa Prasowego w p. 6 określa wielkość sprostowania: „Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy...”, i pod tym względem przesłany REM w postaci załącznika do skargi „Wniosek o sprostowanie artykułu prasowego” nie spełnia, naszym zdaniem, tego warunku, znacznie przekraczając dopuszczalną prawem objętość.

REM może odnieść się wyłącznie do materiału prasowego i nie może zająć „stanowiska w tej sprawie”- jak napisał Pan w piśmie do nas, dołączając liczne załączniki, w tym pisma przedprocesowe.

REM ocenia, że redakcja „Kroniki Beskidzkiej: naruszyła zasadę prawdy, stanowiącą, że dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumienne i bez zniekształceń relacjonują fakty w ich właściwym kontekście, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji niezwłocznie dokonują sprostowania.

W imieniu Rady Etyki Mediów



Krystyna Mokrosińska
Członek REM